

Lech Wałęsa wycofuje pozew przeciw prezydentowi Warszawy

Kaczyński przeprosił

Lech Kaczyński przeprosił Lecha Wałęsę za stwierdzenie, że ten „dopuszczał się przestępstw”. Wałęsa zapowiada wycofanie pozwu przeciw Kaczyńskiemu. – A ja się nie wycofam – deklaruje tymczasem drugi obrażony, Mieczysław Wachowski. Według prawników Kaczyński może wygrać z Wachowskim.

Procesy, jak mówi Lech Wałęsa, „starych znajomych” ciągną się od kilku lat. Poszło o wywiad Lecha Kaczyńskiego w Radiu Zet, w którym nazwał on Mieczysława Wachowskiego „wielokrotnym przestępcą”, a Wałęsę tym, który „dopuszczał się przestępstw”.

Po ostatniej wygranej w procesie cywilnym przed Sądem Najwyższym

Wałęsa w wywiadzie dla „Rz” zapowiedział, że wycofa się z toczącego się równoległe procesu karnego, jeśli Kaczyński go przeprosi. Całą sprawę uznał za „niepotrzebne swary w solidarnościowej rodzinie”. Przypomnijmy, że przegrana w procesie karnym mogłaby zaważyć na dalszej karierze publicznej obecnego prezydenta Warszawy – jako skazany musiałby opuścić fotel prezydenta stolicy.

– Otrzymałem sygnały, że Kaczyński szuka wyjścia z sytuacji. Te kłótnie nikomu na prawicy nie są potrzebne, dlatego doprowadziłem do rozmów – przyznaje Bogdan Lis, jeden ze starych działaczy „Solidarności”.

– To myśmy przyjechali do prezydenta Lecha Wałęsy – podkreśla Andrzej Urbański, bliski współpracownik Kaczyńskiego. Po godzinie ugodę zawarto. – Ze strony prezydenta Kaczyńskiego nastąpił akt przeprosin za tę niefortunną wypowiedź – mówi PAP Urbański.

– Decyzję Kaczyński jakoś wolno podejmował. Ale wreszcie przeprosił. Teraz nie mam wyjścia i wycofuje pozew. Wracamy do starej przyjaźni –

mówi Wałęsa. Ogólnikowo zapowiada, że obecnie współpraca obu polityków jest możliwa, ale szybko dodaje: – Mam wiele innych zobowiązań i za dużo nie będę mógł zrobić. A w ogóle im krócej na ten temat, tym lepiej.

Syn byłego prezydenta Jarosław Wałęsa wyjaśnia, że Kaczyński niezależnie od przeprosin i ugody powinien wykonać wyrok w sprawie cywilnej, czyli złożyć oficjalne przeprosiny w Radiu Zet i „Gazecie Wyborczej” oraz wpłacić 10 tys. zł na cel społeczny.

Kaczyński nie ma zamiaru przeproszać drugiego obrażonego, Wa-

chowskiego. – A ja nie wycofam oskarżenia – mówi Wachowski. Uważa, że skoro nigdy nie został skazany, to nie można nazywać go „wielokrotnym przestępcą”. Kaczyński twierdzi zaś, że ma pewną wiedzę, dlatego już wystąpił do sądu o zezwolenie na złożenie informacji, których normalnie nie może ujawnić jako były minister sprawiedliwości i prokurator generalny.

– Nie zostawiłem Mietka samego na lodzie – komentuje Wałęsa. – Jeśli jest rzeczywiście niewinny, z pewnością świetnie sobie poradzi sam.

Piotr Adamowicz

Czy Kaczyński wygra z Wachowskim?

Zdaniem prawników sytuacja dowodowa w procesie po wycofaniu się Wałęsy może się zmienić, a Kaczyński, jeśli spełni kilka warunków, może proces wygrać.

– Wiele osób, które popełniło wiele przestępstw, nie zostało skazanych. Jeśli Kaczyński uwiarygodni swoją wypowiedź, przedstawiając np. nowe dowody, to sąd może przyznać mu rację – ocenia warszawski adwokat Jerzy Naumann. – Musi przede wszystkim potwierdzić, że zdarzenia przestępcze miały miejsce, a interes publiczny wymagał przedstawienia tej informacji opinii publicznej – wtedy pokaże, że nie działał z niskich pobudek, lecz w interesie publicznym – wyjaśnia gdański adwokat Roman Nowosielski. Wtedy nie poniesie odpowiedzialności karnej.